

# KURIER CZESTOCHOWSKI

Nr 283

CZĘSTOCHOWA, WTOREK 2 GRUDNIA 1941 R.

ROK III (XXXVI)

## Tojo ostrzega

Wspólna deklaracja Japonii, Chin i Mandżukuo

Tokio, 1 grudnia. — Z okazji rocznicy proklamacji trzech mocarstw, premier japoński Tojo złożył w ostrym tonie utrzymanie oświadczenie, stwierdzające się przeciwnie egoistycznym nacjonalizmowi nieprzyjacielskich narodów, podkreślając przytem fakt, że Stany Zjednoczone oraz Anglia dążą do zdobycia hegemonii w Azji Wschodniej. Okoliczność ta stanie się powodem do odroczenia w Tokio rozmów pomiędzy premierem Tojo oraz ambasadorami Chin i Mandżukuo. Zapowiedziana konferencja odbyć się ma w gmachu Hibiya.

We wspólnym oświadczeniu trzy mocarstwa wschodnio-azjatyckie, mianowicie Japonia, Chiny i Mandżukuo powtórnie podkreśliły to, co już zaznaczyły w swojej deklaracji premiej Tojo. Wszystkie trzy mocarstwa są zdecydowane nie tolerować żadnej obcej ingerencji w Azji Wschodniej, niezależnie czy chodzi tu o Stany Zjednoczone czy też o Anglię. Narody Azji Wschodniej postanowiły Azję Wschodnią uwolnić od kapitalistycznych wpływów Stanów Zjednoczonych oraz od zarazy komunistycznej, a tym samym wytworzyć warunki ogólnego dobrobytu.

## Admirał Kayes krytykuje

Ostre słowa pod adresem angielskiego dowódcy

Genewa, 1 grudnia. — Oświadczenie, jakie na posiedzeniu Izby Gmin złożył admirał Sir Roger Keyes w sprawie systemu anty-ligierackiego naczelnego dowódcy oraz wypowiedziane przez niego słowa ostrej krytyki, wywołały w angielskiej opinii publicznej olbrzymią sensację. Admirał wyraził się, że „plan wojenny angielskiej marynarki w ich wykonaniu na pewno przeskoczy w postaci biurokratycznej maszyny wojennej Whitehallu. W tym też należy dopatrywać się przyczyn opóźnienia wszelkich wojennych operacji wojsk Wielkiej Brytanii i stałego wyprzedzania Anglików przez mocarstwa osi. W przesłanym do meteo angielskiego naczelnego dowódcy, krytyki i zupełnie nieokreślonej wytyce naczelnych osi są zasadniczym i decydującym powodem sukcesów w wojnie ofensywnej.

## PRZESILENIE RZĄDOWE W IRANIE

Premier Furughi ustąpił ze swego stanowiska

Sztokholm, 1 grudnia. — Premier Iranu Furughi, który dotychczas prowadził pertraktacje w sprawie brytyjsko-sowieckiego układu z Iranem, zgłosił, jak donosi „Associated Press”, formalnie swoje ustąpienie. W Teheranie nie było przekonanie, jak w dalszym ciągu podaje, że Furughi otrzymał polecenie utworzenia nowego rządu.

W jednym ze swoich artykułów „Times” wyraża swoje niezadowolone a zarazem i niezadowolone z powodu tego, iż taki nie doszedł jeszcze do skutku. Dziennik stwierdza brak entuzjazmu w stosunku do sprzymierzonych Anglików i bolszewików, oświadczając, iż toczące się rokowania wcale nie zdają się interesować oboje koła irańskie.

## Pokój zależy od Stanów Zjednoczonych

Japońskie MSZ o rozmowach ambasadora Kurusu — USA grają na zwłokę

Tokio, 1 grudnia. — Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych przedstawiło się w sobotę, próbom ze strony polityków i dzienników amerykańskich, w kierunku przyciągnięcia Japonii do odpowiedzialności za rozwój stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią. W oświadczeniu tym podkreślono, że jedynie od Stanów Zjednoczonych zależy możliwość jakiegokolwiek pokojowego rozwiązania problemów japońsko-amerykańskich.

Prasa tokijska komentuje w dalszym ciągu politykę Stanów Zjednoczonych. „Nici Nici” w związku z rokowaniami w Waszyngtonie oświadcza, że widocznym jest, iż Stany Zjednoczone grają na zwłokę i że zależy im wyłącznie na uniknięciu frontalnej wojny z Japonią, zamierzając natomiast zdusić Japonię blokadą gospodarczą. Wskazywanie pomysłowego zamiaru różnorodnych wpływów jest zupełną zmianą orientacji polityki Stanów Zjednoczonych wobec Japonii. „Yomiuri Shimbun” pisze, że od Stanów Zjednoczonych nie wymaga się niczego więcej jak tylko uznania trzech punktów premiej Tojo. „Tokio Nici Nici” oświadcza, że ewentualna wojna na Oceanie Spokojnym stanowiłaby ciężki orzech do zgryzienia dla Stanów Zjednoczonych.

Jak donoszą z Hanoi, poinformowane koła indochińskie uważają sytuację za niezwykle napiętą. Aktywność wojsk japońskich, zwłaszcza w południowych Chinach zdaje się przyspieszać na siłę. Również w Syjamie panuje nerw.

## Apel komendy bolszewickiej:

# »Niemcy stoją pod murami Moskwy«

## Postępy ofensywy niemieckiej na Wschodzie /Zgodny ton doniesień o krytycznym położeniu b. stolicy ZSRR.

Berno Szwajcarskie, 1 grudnia. — Brytyjscy obserwatorzy operacji wojennych na wschodzie stwierdzają ponowne pogorszenie się sytuacji swego bolszewickiego sprzymierzeńca na środkowym odcinku frontu bojowego. Agencja „Exchange” informuje o tym, że niemieckie oddziały operujące na południe od Moskwy poczyniły znaczne postępy.

Obecnie mieszkańcy Moskwy zasypują się ich do najwyższych wysiłków i samozaparcia się. W jednej z takich odcisków skierowanych do pozostałych w Moskwie mieszkańców czytamy: „Niemcy zbliżyli się pod mury naszego miasta. Musimy wytrwać. Nieprzyjaciół dysponuje olbrzymią przewagą w postaci czołgów i wojska. Pomimo to przetrzymamy”.

W Waszyngtonie, 1 grudnia. — Wypowiedzi niemieckiejszy „Diario de Noticias” general

major Vasco de Galhiao pisze w swej kronice wojennej na temat walk na wschodzie pomiędzy ni: „Iż nawet sam komunikat wojenny bolszewików, przyznaje, że sytuacja Moskwy staje się coraz bardziej krytyczna. W dalszym ciągu stwierdza portugalski rzeczoznawca wojskowy, iż sowiecki komunikat wojenny zawyżał przesadą i to zarówno przy podawaniu siły atakujących wojsk, jak również jeżeli chodzi o straty nieprzyjacielskie. Jeżeli to jest możliwe, iż naczelną komendę sowiecką może mieć tak dokładną informację o stratach niemieckich, skoro bez przerwy musi wycofywać się z terenów, na których toczą się walki i znajdują się polegali żołnierze? Jest to zły znak dla bolszewików, jeżeli żyją oni w stałym przekonaniu, iż nieprzyjaciół ma przynajmniej tyleż, co przegranych, w ten sposób sami się gory godzą się na przegraną.

## Wśród burzy uciekają czerwoni w popłochu przez Morze Czarne do Turcji

Odpowiedź rządu bolszewickiego na protest Turcji — Sowieckie okręty zawiąją do portów Antalii

Ankara, 1 grudnia. — Rząd sowiecki obecnie udzielił odpowiedzi na turecką notę protestacyjną, wysłaną z powodu zatopienia statków tureckich na Morzu Czarnym przez bolszewickie łodzie podwodne. Jak podają, bolszewicy nie zaprzeczają faktom, podanym przez czynniki tureckie.

Sowiecki okręt liniowy „Partijska Komuna” znajduje się według wiarygodnych informacji 5 mil przed ujściem Bostoru na Morzu Czarnym, czekając na zezwolenie władz tureckich do wjazdu. Dwa sowieckie statki-cysterny, które w piątek po południu wjechały do Bostoru, przystały na brzegu azjatyckim, przy nio amerykańskiego i rosyjskiego towarzyszywa nautowego.

Departamentu anatojskiego w Siofi wpłynął szereg mniejszych statków sowieckich, szukając schronienia przed napływającym na Morzu Czarnym hitleranem. Na pokładzie statków znajdowały się kobiety i dzieci z Sewastopola i innych portów wojennych, przy czym stan tych uciekinierów był godny pożałowania. Tak samo do innych portów tureckich stale przybywały okręty z uciekinierami.

## HALIFAX PRZERWAŁ PODRÓŻ INSPEKCYJNA

Tajemnicze wezwanie telefoniczne

Sztokholm, 1 grudnia. — Agencja „Trans-ocean” otrzymała następujące doniesienie z Waszyngtonu: Ambasador brytyjski lord Halifax, który odbywał podróż inspekcyjną po obszarze przemysłowym Finlandii, na skutek alarmującego wezwania telefonicznego, nadanego z ambasady brytyjskiej w piątek wieczór, powrócił niezwłocznie do Waszyngtonu i udał się tam natychmiast do sekretarza stanu Hulla na konferencję. Lord Halifax odmówił jakiegokolwiek wyjaśnień na temat przedmiotu tej konferencji.

## ZNÓW ZATONEŁA ŁÓDZ PODWODNA

Nieustannie straty floty brytyjskiej

Berlin, 1 grudnia. — Włoskie ścisłe łodzi podwodnych zaatakowały w ub. czwartek, dnia 27 listopada b. r., na wodach Morza Śródziemnego angielską łódź podwodną, która zatoniła.

## Plac pod budowę nowego gmachu

(tp) „Jak Europa będzie wyglądała po wojnie? Czyż zakończy się obecna wojna? Jak będzie jej skutki dla ludów europejskich?”

— oto są pytania emocjonujące i sugerujące pewne plany polityczne, nie ujemna żadna ze stron wojnujących. Jest jednak duża różnica w stawianiu kwestii przez państwa osi, a przez świat anglosaski. Oto Niemcy wysunęły hasło nowej Europy, nowego porządku europejskiego. Nowy porządek Europy miałby opierać się na solidaryzmie kontynentu europejskiego, który zastąpiłby przedwojenny partykularizm i egocentryzm państw i państw europejskich. W imię wspólnoty interesów, państwa europejskie musiałyby łagodzić i ułatwiać swe spory polubownie, a praktyczny przykład w jaki sposób należałoby to czynić, dali Węgry, Bułgaria i Rumunia, w przeprowadzeniu w sposób pokojowy rewizji swych granic. Solidaryzm polityczny państw europejskich prasa niemiecka w sposób porównała z zasadą solidaryzmu narodowego i gospodarczego, który zastąpił w państwach tych walkę klas, oraz podził gospodarczy na warstwie kapitalistów i wyższych warstw.

Takimi programowi państwa anglosaskie przeciwstawiły hasło demokracji, nie jednak bliżej mówiąc, jak ta demokracja ma wyglądać w konkretnej postaci geografii politycznej. Ponieważ jednak w samej Anglii i Stanach Zjednoczonych dyktatorskie reformy Churchilla i Roosevelta, coraz bardziej uszczuplają prawa demokracji, hasło demokracji staje się jeszcze bardziej mgliste i nie mówiące. Program zaś tzw. osiem punktów, ogłoszony przez Roosevelta i Churchilla po ich konferencji na statku, jest zływn nasładowaniem punktów wilsonowskich i tym mniej przekonującym, im dokładniej ludzie sobie przypominają, co się stało z programem Wilsona. Wzglądaliśmy do czego doprowadziła Liga Narodów, jak wyglądał cały system wersalski oraz powsański, który doprowadził, bo musiał doprowadzić do nowej wojny europejskiej. Anglii i Amerykanie nie mówią nic, jak ma wyglądać nowa Europa. Za to przelicytowują się w opisach pogrzebienia Niemiec na wypadek swego zwycięstwa, dochodząc do takiego absurdu, jak np. projekt o przymusowej i masowej sterylizacji 80-milionowego narodu! W zwalczaniu zaś niemiecko-włoskiego hasła o nowej Europie, wskazują na obecne przymusowe środki, stosowane na terenach europejskich objętych wojną, jako na przykład wroty wojny nowej Europy. Oczywiście, że z taką sankcją można by wskazywać na angielskie blokady głodowe, na pirackie metody napadania na okręty francuskie czy też hiszpańskie i na dyktatorskie zapędy Churchilla, jako na coś trwałego i stałego, co Anglia i Ameryka zamierzają wprowadzić do systemu ewangelii nowej Europy!

Tymczasem Europa jest gmachem, który rozpadał się w gruz. Pozostał plac budowlany na którym powstają małe gmachy nów. Nie należy placu budowlanego utożsamiać z samym gmachem. Plac budowlany nie są nigdy zbyt uporządkowane i systematyczne. Są zarzucone materiałem budowlanym, w którym można orientować się jedynie fachowcy, a którego znaczenie jest dla laików czestokroć zupełnie niezrozumiałe. Fantazja przynędnego widza gotowa jest niejednokrotnie przypisać tej lub innej kolumnie części budowlanej zupełnie fałszywe znaczenie. Jeszcze mniej można mieć pretensji do wyglądu placu budowlanego, jeśli równocześnie we wstąpieniu robotami budowlanymi należy bronić samego placu przed atakami z zewnątrz. Oczywiście też, że zime fundamenty i pierwsze szare mury nie mają nie wspólnego z tą wygodą i tym komfortem, jakie panują w gotowym, umeblovanym, upiększonym gmachu!

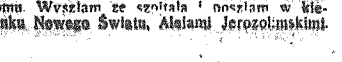
Obecnie jesteśmy świadkami dopiero najbardziej początkowych prac nad wznowieniem gmachu nowej Europy. A jednak kontury nowego gmachu już widać się. Można już mieć pewne wyobrażenie o czerkich zarysach budowy. Snop światła na plany owe zniechęca wojna na wschodzie Europy, pozostawiając dla Europy olbrzymie przestrzenie, które dotychczas były wykluczone ze wspólnoty europejskiej. Olbrzymie przestrzenie, które mogą stać się zarówno niewzruszonym źródłem produktów rolniczych i surowców, jak również niezasyconym terenem zbytu wyrobów przemysłowych.

Mówię dziś o nowej Europie, jako o przemysłowej, jest zupełnym nonsensem. Nowa Europa rodzi się wśród bojów gigantycznych, którym towarzyszy cierpienie milionów ludzi. Nie ma jednak wątpliwości, że na obecnym europejskim placu budowlanym powstanie nowy gmach, który będzie silniejszy i trwalszy od gmachu, wzniesionego w r. 1915 przez budowniczych wersalskich.

Z bitwy w Marmarice. — Jeden ze znanych znanym oddziałów gen. Rommela ustawił swe pojazdy w charakterystyczny sposób, zaparkowały się dokoła w pustyni. Taki system parkowania aut nazywany jest w gwarze żołnierskiej „Jedem”.







# Sheher

powieść

Gdzie jest mój olówczek. Był przecież tu i  
J. Odkrywa co pod gazetą, przyciśnięty do  
spaloty, gdzie słowo Parzy kryczy tłustymi  
kapatami, jak cię pulchnei midnieki z maga-  
nu mody.  
Mary podniosła olówek i spojrzała na gazetę.  
Iadomość o kapitulacji Parzy wypłynęła ca-  
stronę. Mary przeczytała z pewnym zainte-  
sowaniem, że Niemcy wtroczyli do Parzy.  
Otworzyła feras, zesztył bamiestnika; lampka  
w małym stoliku rzuca cień na słowo Parzy,  
i palnisteńce od cienia wiszą Efla.  
Usiadła na tapczanie, obróciła abażur w ten  
osobob, aby nie rażił oczu, teli; były zamysł-  
o, i bardeci ciemne, nie zwykłe. Nogi ułożona  
wygodnie wzdłuż krawędzi, ręce ma oparte na  
stoliku.  
Wylży teraz: O Parzy.  
Mewnterzowny świat Mary odbiła się zawsze  
fiej oczach. Raz był smutny jak tęsknota ije-  
jenna, wesoły i rozrzedzany żywłem radości po-  
jenna, to znów pełen melodyj i serenade, miłości  
wzruszeń.  
W duszy Mary, w małym zamku mieszka-  
ł samoty król — Rozumek, tępki z okien pa-  
rzył na owe, wyzwał wymiennie krainy smut-  
ni, radości, miłości i wzbew kaszette król pa-  
rie, lecz nie rządzi, usiłował czasem rządzić.  
Kiedy był zły i zeneruowany, podciskał  
łuchacz swego króla, młot i ściele wykonywali  
czyny, ale król był „tępo” sypiać, nudził się  
tętnie i szukał rozrywek, zamknięcia o swych  
olówkach obchodzących. Pracy króla stała  
się czasem tajemniczy osobnik poddany do  
wierlocka Holmęsa, kępepracz swemu włódcy  
nie historie o poddanych i brnatch królestwa  
ostrzeżnika J. K. Mośe z trzecha cunawę  
... „Bo” ... było bardzo wymowne i król  
... ceno wywiał Sherlocka, zasnając jego

tych rad wywodów o różnych działaniach złącznych z widzenia i oświadcze-  
nia Sherlock Holmes został też wzywany po wy-  
jściu prezesa Barlika i orzekł, że czyn grubaska  
był w sobie tajemniczy, że Król potrząsnął  
głową i oświadczył mówiąc: Niewspółnie tajemni-  
cy cell... O Srebrnikim detektywie nie mógł  
wiedzieć nic konkretnego, chciał stawić  
swój mądry lub więcej prawdopodobnie hipote-  
zę. W każdym razie Barlik otrzymał w czero-  
nastu, czterdziestu następująca wiadomość:  
...mał 31. 40 r. Napisałam kartkę do Srebr-  
cznika. Sama nie wiem czy tęsknie za nim?  
padł na chwilę Barlik, myślał jakie był cel tej  
złoty?  
Odwieczek nie został zbyt umęczony i obra-  
cił się w palacach Mary.  
Zaczął sobie ufać w woju po papierze.  
...Jestem więc przyjaciółką Olszowskie-  
go.  
Zatrzymał się na chwilę.  
Myślałam dzisiaj tu długo.  
Jak to się stało? Nie pisałam o tym do tey  
ry.  
Jak do tego doszło?  
Olszowski spóknie młodo na ulicy ostatniego  
człowieka. Moje czuwało nierzem na Nowym Świe-  
cie spaliło się doszczętnie Byłam wtedy w szpi-  
tal na Nowogrodzkiej gdy się pallo Miałam  
zaczęciście, że to bombardowanie dotknę nie  
obitości. Śniła mi się halcia która wynosiła  
nie rzeczy w tej dużej walizce.  
Coś się musi stać!  
Halcia zawsze ostrzega we śnie: prosłam te-  
żaby, żeby mi zwolnił, on odpowiedział, że  
si tu rannych  
Nowy bóg nie może. Jest pani tu niezasta-  
niona jako nie ma telegrafu ulica Mary... Prosi-  
gn... go z wolnością kilka godzin; chciałam  
zanieść rzeczy do Zosi.  
Nie norwollu mi Trudno.  
Rzeczywiście tu rannych. Prawieśli leż-  
ze tych którzy zostali ranni w kołojce za  
tehem.  
Nie pisałam po swoje rzeczy i spaliły się. Zo-  
stałam właściwie w jednej kućnicy i dosłownie  
z groza. Pułkownik kazał nam wrócić do  
mamu. Wyszłam ze szpitala i poszłam w kie-  
unku Nowego Świata, Alejami Jerozolimskimi.

## Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Grudzień  
2  
WtorekDziś: Bibiani P. M.  
Jutro: Franciszka Ksaw.  
Wschód słońca o godz. 8,49  
Zachód 16,50

## Dziś zaciemniamy

Początek zaciemnienia 16,40  
Koniec zaciemnienia 8,20

## Z DNIA NA DZIEŃ

Grudzień ziemie zgroduzi — i izby wy-  
studa.  
Idzie grudzień, z grudniem zima — a tu  
drzewa w domu nie ma.  
Nie ma drzewa, nie ma chleba — z mro-  
zu, z głodu umrzeć trzeba.  
Presz z tą mową gospodarze — bo za roz-  
pacz Pan Bóg karze.  
Kto powietrze żywi ptaki — da i wam  
swoję łaski znaki.

## Święta Bibiana

Dnia 2 h. m. wypada prozostwo meceniejskiej  
śmierci świętej Bibiany, która była córką św. Fla-  
wiana — rzymskiego meceniejskiego i ojca świętego Dami-  
ana. Bibiana została ofiarą prześladowań cesarza  
maksymiana. Chcąc zmusić oboje siostry do zaprzeczenia się  
wiarę, Damięnę biczowano, a podług drugiego bło-  
gowianstwa zmarła. Bibiana została wtrącona do  
wiezienia. Nie pomógł namowy i męczarnie, tak że  
wreszcie święta Bibiana została odwieziona na rozstanie  
zobowiązać, by ta złaźniała jej cnotę czystości. Podstęp  
ten nie udał się. Bibiana została odwieziona do  
świętego bieżącego. Przywiązana do słupa zginęła pod  
razem siostrą w dniu 2 grudnia 303 roku, a ciała  
jej złożone na pastwę psów, zostało odnowione ochro-  
nami przez Boga. bowiem pewien pobożny kapłan  
zabrał zwłoki meceniejskiej i siostry w grobowcu o-  
bok zwłok matki i siostry. W Rzymie po dziś dzień  
zapisuje się wspaniały zamek i kościół poświęcony świę-  
tej Bibianie, Fannie i Meceniej.

Za niecały miesiąc — Boże Narodzenie  
W ciemną noc, w ciemną noc... ujrzymy Dzieciątka Ma-  
łenkie w ramionach Jasełki Pieluski i Józefa sławę  
obubiedną, i słyszysz chór aniołów w srebrzystych  
szatach...

Gloria, gloria in excelsis Deo!  
Według starej tradycji — zaszliśmy wspanio do  
stoła wigilijnego „o pierwszej gwiazdce” — jest to  
święto rodzinne.

Do stołu i wczoraj każda rodzina powinna starać  
się zaprosić, przynajmniej i ogrzać serduszkami ciepłymi  
tych którzy są daleko od swoich, samotnych, nieposre-  
dliwych, bo to święto miłości!

Zaszliśmy wokół stołu pokrytego śniegiem, a zasnę-  
łego białego obrusami. Chrystus, który po urodzeniu  
w stałym, został złożony na śniegu, a Józef stary  
świećca, a młoda piosenka Go oświećca, uśmieszkała  
się do Maleńkiego. Srebrzysty uśmiech nam odpowie-  
dował Dzieciątka święte i o roku kładzie się on na  
białe oświećca polsk kraj, na nasadzone cha-  
ty wiejskie.

Za niecały miesiąc — kolendy do stóp Jezusowych  
spłyną wizerunkiem...

## „Zwytyłem kryzys”

Komedia-farsa Pawła Vulpisusa na scenie  
w CzęstochowieSala wypełniona, bilety wyczerpane, rozprzeda-  
na, kasowa — trzaskająca, wywołuje żywą reakcję pu-  
bliczności, i wybuch szczerego śmiechu.

Kiedyś z nas piosenka decydującym wpływem „kry-  
zysowców” salami, a umiędowione opowiadanie  
trudnych sytuacji i chwytanie z mocą łos za róg,  
to codziennie rozgrywką na scenie naszego życia.

Wspaniałym, pomysłowym i porównującym swym  
nietypowym, a bezczelnym tużem doktor Gaudy  
Wolsinger godnie reprezentuje typ „szczęśliwego ży-  
ciowego” i trzyma w napięciu przez całe 8 akty —  
zanim widzowie dowiedzą się, czy przepadł, czy prze-  
szedł, czy przeżył, czy przeżył, czy przeżył, czy przeżył.

Za niecały miesiąc — kolendy do stóp Jezusowych  
spłyną wizerunkiem...

bierną radę, wyzyskując plusa ze swojej budy.  
Farsowa opowieść o „dobrych” pracy” wdrożo  
po świecie stała aktualną i frapującą. Cóż wyduka-  
ć z tego, że Vulpisus problematykę w troję  
wykryśliła się ostrość też, lecz zagnieżdżenia bezro-  
bia, zaradności żywej, tupej — jest dla każ-  
dego z nas tematem zawsze żywym i aktualnym.

Dokładnie zarysował kreśląc, że artystów  
podnosi naturalny wdział spektaklu. Widz nawi-  
szuje kontakt ze sceną, wyczuwa się w palce tempa  
akcji. Odwagom, mitem, walecznym, jakiegoś  
my zwycięstwa. Śmiechem, kapitalnie niezbyt ry-  
tują, sprężają uwagę widza, a pomyślnie i lekkie ko-  
medioso — farsowe rozwiązanie stale pociągające  
nie zawikła — pozwala na wesołość ulgi i zawsze  
śmieszku ze sal.

Sztuka i doskonała gra aktorów jest zwo-  
żakowana, kontakt udeśnala się wpor — bez po-  
średnictwa konwencji teatralnej, gra aktorów  
ogrzewa swoim doświadczeniem, zachęca naturalnością.  
Jeżeli my w królestwie smakują wybora zabawa  
rozrywająca się sztuka, która oburza, która  
ry musi się czuć w swoich rolach jako czwordele  
wesołego nastroju.

Ciepłemu Strzelec, zastępstwo reżysera przedsta-  
wiania, stworzył w roli doktora Gustawa Wolsingera  
wypowiedzenie ościsła farsowego „bravo homin”  
Zaużył reżysera sceny lwowskiej, poznajskiego, toruń-  
skiego i t. d. ma wyrobione imię aktorów jako do-  
konany odwróca trylowej roli w „Kroń” Strze-

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

leci jako Wolsinger jest pełen tupej i ma sil-  
nizowy.

Kasimierz Fabiański, reżyserski aktor sceny  
krakowskiej, znany jako „półkownik” w „Danie i  
huzarach” daje nam porcję gry charakterystycznej,  
kreując rolę prezydenta banku. Fabiański ma  
wielką siłę wyrazu, jest bardzo dobry, a jego  
w rolach charakterystycznych jak i amantów.

Edmund Krasiński — jubilat, wspaniały komik o-  
peretkowy, byłby baryton, a od lat aktor dramatyczny  
jest w „Zwytyłem kryzys” doskonałym gra-  
żetorem i dyktatorem banku.

Rudolf Frisch pełniący rolę, Kochający swoje oł-  
ki sekretarza, wspaniały hawi widownię. Rudolf  
Marjan Jastrzębski, aktor koneser, tak komedi-  
ość komizmu.

Lidia Kownacka, kreująca niezbyt wspaniałość, rolę  
wielką, w oł-ki jest aktorką o szerokim o-  
czarunku, warto wspomnieć o doskonałej grze „Fru-  
leń Doktor”.

Dobra jest Maria Urynowa jako Marta. Maria  
znana z teatru wolskiego, aktorka komi-  
dowa, amantka charakterystyczna, grzeźna Marta  
w „Zwytyłem kryzys” w roli swojej nie ma spe-  
cjalnego terenu do wykonania swych możliwości.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z rożnizką Andrzejem Lipińskim, zam-  
przysł. Al. N. M. Panny. W wyniku zdarzenia rożni-  
zarka spadła z wysokości, a Wolsinger podjął  
zwierzy i tak i rannego konia w nogę.

W rannym mgie  
W rannym mgie mgie laty wrotem Jan Wolsinger  
zderzył się z ro